

KS. ARNOLD ZAWADZKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

SYLWETKA I FUNKCJA PREZBITERA W PIERWSZYCH WSPÓLNOTACH CHRZEŚCIJAŃSKICH NA PODSTAWIE AUTENTYCZNYCH LISTÓW ŚW. PAWŁA LATA 50–67 PO CHR.

Słowa kluczowe: liturgia życia, prezbiter/starszy (πρεσβύτερος), uświęcający/uświęcenie (ἀγιασμός), służba (διακονία), autentyczne listy św. Pawła

1. Wstęp. 2. Od liturgii świątynnej do „liturgii życia”. 2.1. Rola formacji duchowej i intelektualnej w Jerozolimie. 2.2. Rz 12, 1–2. 2.3. 2 Kor 6, 16–7, 1. 2.4. 2 Kor 9, 12. 3. Kapłaństwo służebne w kontekście liturgii życia. 3.1. Sakralny aspekt chrześcijańskiego życia. 3.2. Konieczność pośrednictwa w chrześcijańskim życiu. 4. Postać pośrednika w autentycznych listach św. Pawła. 4.1. 1 Tes 5, 12–13. 4.2. 1 Kor 1, 13b. 4.3. 1 Kor 3, 5–17. 4.4. 1 Kor 3, 21–23. 5. Przemowa św. Pawła do prezbiterów (Dz 20, 17–38). 5.1. Kontekst Dz 20. 5.2. Otwartość Pawła. 5.3. Życie podporządkowane Ewangelii. 6. Zakończenie

1. WSTĘP

Czytając siedem autentycznych listów św. Pawła¹, ma się nieodparte wrażenie, że Apostoła Narodów nie interesuje problem kapłaństwa. Nigdzie nie wnika w jego istotę, ani nie porusza typowych dla kapłanów kwestii. Ten fakt jest dość intrygujący, dlatego warto przyrzeć się bliżej temu problemowi, zadać św. Pawłowi parę pytań i starać się znaleźć odpowiedź w jego listach.

Dzisiaj mówimy bardzo dużo o kapłaństwie, ale również w Starym Testamencie wielokrotnie jest mowa o funkcji, znaczeniu i życiu kapłanów². Także w Nowym Testamencie temat prezbiteratu jest poruszany w różnych aspektach, choć liczba tekstów o kapłaństwie jest niewspółmiernie mniejsza niż w Starym Testamencie. W Liście do Hebrajczyków pojęcie „kapłana”, rozumianego jako „najwyższego kapłana”, jest użyte z całą mocą w odniesieniu do Chrystusa i tylko do Niego

¹ 1 Tes, Gal, Rz, 1–2 Kor, Flp, Fm. Pozostałe listy, tradycyjnie przypisywane Pawłowi, powstały po jego śmierci. Ponieważ w zmienionej sytuacji Kościoła rozwijają i aktualizują myśl i teologię Apostoła, utarło się mówić, że należą do tzw. szkoły Pawłowej.

² H. Langhammer, *Biblia o kapłaństwie i kapłanach*, W kręgu Słowa, 6, Tarnów 2009, 13–30.

(Hbr 5, 5–6; 10, 10–13). W Apokalipsie św. Jana termin ten jest użyty jako określenie wszystkich chrześcijan (ιερεύς – Ap 1, 6; 5, 10; 20, 6). W Pierwszym Liście św. Piotra termin „kapłan” odnajdujemy w pięknym, ale bardzo trudnym zdaniu: „jesteśmy – ιεράτευμα – świętym organizmem kapłańskim”, „świętą całością kapłańską” (1 Pt 2, 5.9). Ale i tutaj kapłaństwo jawi się jako prerogatywa wszystkich chrześcijan.

Nawet proste badanie częstotliwości użycia słowa „kapłan” i jego pochodnych może wprawić w zdumienie, jeśli zdamy sobie sprawę z olbrzymiej dysproporcji, jaka istnieje między Starym a Nowym Testamentem w wykorzystaniu tematu kapłaństwa. Ta dysproporcja staje się jeszcze większa u św. Pawła, u którego nie znajdziemy takich terminów jak ιερεύς czy ιεράτευμα. Możemy u św. Pawła odnaleźć najwyżej jakąś aluzję do interesującego nas tematu. Ale czy można podjąć biblijny dyskurs, egzegetycznie spójny i uzasadniony, na temat kapłaństwa u św. Pawła? Pomocna w odpowiedzi na to pytanie jest oczywiście specjalistyczna bibliografia³, ale i przebadanie odpowiednich tekstów św. Pawła.

2. OD LITURGII ŚWIĄTYNNEJ DO „LITURGII ŻYCIA”

Wszystkie aluzje do kapłaństwa w autentycznych listach św. Pawła mogą być właściwie rozumiane tylko w odniesieniu do kultu rozumianego jako „liturgia życia”⁴. Paweł po swoim nawróceniu przeniósł do życia chrześcijańskiego techniczną terminologię związaną ze świątynią jerozolimską i z funkcją pośrednictwa między Bogiem a ludźmi. Uderza fakt, że nie przeniósł tej terminologii na momenty chrześcijańskiej liturgii i modlitwy czy na organizację chrześcijańskich wspólnot: np.

³ Specjalistyczna bibliografia na temat kapłaństwa u św. Pawła jest uboga. Począwszy od lat 50. XX w. natrafiamy na następujące pozycje: J. Quinn, *Die Ordination in den Pastoralbriefen*, *Communio* 10 (1981) 410–420; J.W. Baigent, *Jesus as Priest: An Examination of the Claim that the Concept of Jesus as Priest may be found in the NT outside the Epistle to the Hebrews*, *Vox Evangelica* 12 (1981) 34–44; R.E. Brown, *The Challenge of NT Priesthood*, *Emmanuel* 86 (1980) 414–322; G.T. Kennedy, *Paul's Concept of the Priesthood of Melchisedek*, Washington: Catholic University of America Press 1951 (praca doktorska); L. Floor, *Die Presbiter by Paulus in Lucas*, *Theologische Revue* 18 (1975) 31–32; J.P. Lemonon, *Service apostolique et services dans les lettres pauliniennes. Contributions bibliques à una recherche sur ministère sacerdotal*, Lyon: Faculté de Théologie catholique de Lyon 1971–1972; F.V. Pagés, *Vivencia paulina sobre el ser sacerdotal*, w: *Teologia del sacerdozio*, T. 3: *Teologia del sacerdocio en los primeros siglos*, ed. by Ignacio Oñatibia, Burgos: Elcecoa 1972, 41–70; J.M. Gonzales Ruiz, *Apostolic celibacy according to St. Paul*, w: *Rethinking the Priesthood*, ed. by F.V. Joannes, transl. from the Italian E. Lovatt-Dolan, Dublin: Gill & Macmillan 1970; L. Legrand, *St. Paul et le célibat*, w: *Sacerdoce et célibat*, ed. by J. Coppens, Gembloux/Lv 1971, 312–321; C. Spig, *Spiritualité sacerdotale d'après St. Paul*, Paris: Cerf 1954; R. Corriveau, *The Liturgy of Life a Study of the Ethical Thought of St. Paul in His Letters to the Early Christian Communities*, Brussels–Paryż–Montreal: Desclée de Brouwer 1970; N. Baumarter, *Charisma und Amt bei Paulus*, w: *L'apôtre Paul: Personnalité, style et conception du ministère*, ed. by A. Vanhoye, Louvain: University Press 1986, 203–228; J. Ponthot, *L'expression culturelle du ministère paulinien selon Rom 15, 16*, w: tamże, 254–262; R. Penna, *Laicità e categorie culturali*, w: *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, 568–573.

⁴ Zob. R. Corriveau, dz.cyt., *passim*.

w odniesieniu do Eucharystii używa zwykłego słowa „wieczera/kolacja” (κυριακὸν δεῖπνον – 1 Kor 11, 20). Nigdy Eucharystia ani modlitwa wspólnotowa nie zostanie przez Pawła nazwana λειτουργία (leitourgia), słowo greckie odpowiadające hebrajskiemu עֲבֹדָה (‘*‘bōdāh*). Cała starotestamentalna terminologia kultyczna zostaje u św. Pawła przeniesiona na sferę życia powszedniego. Dlatego, skoro liturgiczne słowa i liturgiczne wyrażenia zostają przeniesione ze Starego Testamentu do najbardziej świeckich aspektów chrześcijańskiego życia, uzasadnione jest mówienie o „liturgii życia” u św. Pawła, choć on sam nigdy nie użył takiego sformułowania.

Wydaje się więc, że poza kontekstem tego, co u św. Pawła określamy jako „liturgię życia”, nie można zrozumieć kapłaństwa w sensie chrześcijańskim. Kapłana nie można wyobcować z „liturgii życia”, która powinna charakteryzować wszystkich ludzi ochrzczonych. Kapłan u św. Pawła jawi się przede wszystkim jako przewodnik czy liturg chrześcijańskiego życia, jako jego przykład i moderator. Nawet wtedy, gdy podkreślona zostaje funkcja uświęcająca Apostoła i jego współpracowników, ich posługa zostaje zawsze odniesiona do „liturgii życia”⁵.

Warto pogłębić sens tej „rewolucji kultycznej”, jaka dokonała się w teologii św. Pawła, polegającej na przejściu ze sfery kultu *sensu stricto* do powszedniego życia.

2.1. ROLA FORMACJI DUCHOWEJ I INTELEKTUALNEJ W JEROZOLIMIE

Apostoł Paweł w czasie swojej młodości spędził wiele lat w Jerozolimie w szkole Gamaliela. Religijna atmosfera Świętego Miasta musiała na niego silnie oddziaływać. Liczne grupy pielgrzymów nieustannie przychodziły zewsząd, aby w świątyni spotkać Boga za pośrednictwem rozbudowanego ceremoniału liturgicznego, który regulował wszystkie momenty i okresy żydowskiego kalendarza oraz rozmaite typologie spotkania z Bogiem. Paweł musiał uczestniczyć z wielką pasją i zaangażowaniem w całej religijnej i liturgicznej oprawie, która miała swoje centrum w świątyni jerozolimskiej. I rzeczywiście pojęcie „świątyni” stanie się bardzo ważnym terminem teologicznym do tego stopnia, że jeszcze po swoim nawróceniu Paweł wielokrotnie będzie powracał do świątyni jerozolimskiej; tam złoży śluby nazireatu i tam zostanie pojmany.

Wszystko wskazuje na to, że młody Paweł żywo interesował się świątynią i atmosferą liturgiczną, jaka tam panowała. Sensem liturgii świątynnej było pośrednictwo. Kapłan pełnił funkcję pośrednika między Bogiem Przymierza a ludem w codzienności jego życia. Niedostępny w swojej transcendencji Jahwe wchodził w życie codzienne swojego ludu poprzez ten most ustanowiony w świątyni i poprzez kult

⁵ Np. słowa w 1 Kor 4, 1 (ὕπηρετας Χριστοῦ καὶ οἰκονόμους μυστηρίων θεοῦ – *ministri Christi et dispensatores mysteriorum Dei*) znajdują się w kontekście konkretnych problemów wspólnoty korynckiej, w której uzewnętrzniły się niechrześcijańskie postawy (pycha – φουσῶω: por. 1 Kor 4, 6.8.19; 5, 2; 8, 1; 13, 4; także 1 Kor 4, 5) i niewłaściwe zachowania (kazirodztwo i odwoływanie się do pogańskich trybunałów: por. 1 Kor 5–6). Koryntianie wyraźnie dążyli do uniezależnienia się w życiu chrześcijańskim od autorytetu apostołskiego (1 Kor 4, 8–10).

religijny, jaki w niej się odbywał. Paweł po swoim nawróceniu przejął techniczną terminologię pojęciową, związaną z funkcją pośrednictwa świątynnego i zastosował ją do życia chrześcijańskiego.

Warto to zobrazować niektórymi tekstami.

2.2. Rz 12, 1–2

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje – τὰ σώματα ὑμῶν – na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej (Rz 12, 1).

Ta krótka perykopa pomaga zrozumieć, czym dla św. Pawła była „liturgia życia”. Znajdując się na początku sekcji parenetycznej Listu do Rzymian (12, 1–15, 13), wyraża ona ogólną tezę dotyczącą chrześcijańskiego kultu religijnego. „Ciało” nie jest tu rozumiane jako masa mięśniowa, czy jako najędzniejsza część człowieka przeciwstawiona duszy zgodnie z greckim dualizmem, ale jest wyrazem osobowej rzeczywistości człowieka zdolnego nawiązać relację z Bogiem, z ludźmi, ze światem roślinnym, zwierzęcym, z całą otaczającą go rzeczywistością. „Ciała” – σώματα stają się żywą ofiarą, świętą i przyjemną Bogu. Warto zwrócić uwagę na terminologię liturgiczną, która zostaje zastosowana do sfery cielesności⁶. Ta ofiara z ciała jest żywa w odróżnieniu od zwierząt ofiarnych, które były zabijane i składane na ołtarzu. Innymi słowy, życie człowieka ochrzczonego, wyrażające się w wielorakich i różnorodnych relacjach osobowych, jest świętą liturgią⁷. Wskazuje na to następne wyrażenie: ἡ λογικὴ λατρεία. Choć liturgia (λατρεία) jest określona przez Pawła enigmatycznym przymiotnikiem λογικὴ (rozumna), który był przedmiotem wielu badań egzegetycznych⁸, wydaje się, że należałoby go przetłumaczyć jako „rzeczywisty, autentyczny”. Liturgia życia, w której uczestniczy człowiek ochrzczonego, jest rzeczywista w przeciwieństwie do tej, która odbywała się w świątyni jerozolimskiej. Ta świątynna liturgia była tylko surogatem tej właściwej. Nie jest wykluczone, że w przymiotniku λογικὴ powinniśmy widzieć odniesienie do Logosu, do Wcielonego Słowa⁹. Święty Paweł zachęcałby adresatów Listu do Rzymian do tego, aby liturgia ich życia była na wzór posługi Jezusa Chrystusa, który poprzez swoje Wcielenie i Misterium Paschalne ofiarował siebie samego za zbawienie świata.

⁶ Wyrażenie παραστήσαι τὰ σώματα ... τῷ θεῷ („przedstawić ciała... Bogu”) ma charakter ściśle kultyczny: por. Ksenofont, *Anabasis*, 6, 1, 22; Flawiusz, *Antiquitates*, 4, 6, 4.

⁷ Wyraźna analogia z Rz 6, 13–19, gdzie Paweł zachęca swoich adresatów do tego, żeby „oddawali się na służbę Bogu” (Rz 6, 13; por. również Kol 1, 22).

⁸ Przymiotnik λογικὴ w Rz 12, 1 jest tłumaczony na różne sposoby: „logiczny”, „duchowy”, „prawdziwy” albo jak w Biblii Tysiąclecia „rozumny”. Por. A. Pitta, *Lettera ai Romani. Nuova versione, introduzione e commento*, Milano 2001, 421.

⁹ Istota liturgii chrześcijańskiej (ἡ λογικὴ λατρεία) polega na proegzystencji na wzór Chrystusa. Por. J. Ratzinger, *Droga krzyżowa w Koloseum: Rzym, 25 marca 2005*, w: Benedykt XVI, *U progu pontyfikatu*, Kraków 2005, 14; D. Zalewska, *Reforma liturgii? Służba Boża w myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, Toruń 2008, 24.

W teologii Pawłowej typowa dla kultu świątynnego terminologia zostaje zastosowana do życia. Życie osobiste człowieka ochrzczonego zostaje złożone Bogu w ofierze. Życie staje się kultem religijnym, podobnie jak życie Jezusa, Wcielonego Słowa było kenozą, nieustanną ofiarą Syna Bożego. Życie widziane w takiej kenotycznej perspektywie nabiera głębokiego sensu i choć stanowi ono ideał dla każdego chrześcijanina, bez wątpienia prezbiterzy jako przewodnicy wspólnoty wierzącej, powinni w pierwszej kolejności wziąć do serca te słowa św. Pawła.

2.3. 2 Kor 6, 16–7, 1

Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem¹⁷. Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę¹⁸ i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący. Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.

Drugim tekstem, który pomaga zrozumieć, na czym polegała „liturgia życia” u św. Pawła, jest 2 Kor 6, 16–7, 1. W tym urywku Apostoł porusza temat świątyni (ναός). Jednak mówiąc o świątyni, wypowiada słowa, które w uszach pobożnego Żyda, musiały zabrzmieć co najmniej jako bardzo dziwne. Święty Paweł, podobnie jak w 1 Kor 3, 16–17 ogłasza, że to my, ludzie ochrzczeni w naszym życiu osobistym i wspólnotowym jesteśmy świątynią Boga, jesteśmy świątynią jerozolimską.

2.4. 2 Kor 9, 12

Posługiwanie – ή διακονία της λειτουργίας – bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dziękczynienia składane Bogu.

Tutaj św. Paweł używa słowa λειτουργία, ale nie na określenie modlitwy czy misji ewangelizacyjnej apostołów, ale na określenie działalności, która na pierwszy rzut oka nie miała w sobie nic ściśle liturgicznego. Możemy powiedzieć, że chodziło o działalność księgowego, mającą na celu zorganizowanie zbiórki pieniędzy dla Kościoła w Jerozolimie. Nazwanie *liturgią* zadania czysto organizacyjnego i administracyjnego wydaje się lekką przesadą. Choć organizacja życia Kościoła jest ważna, nie mamy wrażenia, żeby była to czynność duchowa i kontemplacyjna, tak jak wskazuje na to greckie słowo „liturgia”. Jednak Paweł, człowiek mający poczucie rzeczywistości, nie waha się zaklasyfikować zbiórki pieniędzy jako liturgii, a więc czynności, która wykraczała poza *sacrum* i była częścią ogólnie pojętego *profanum*.

3. KAPŁAŃSTWO SŁUŻEBNE W KONTEKŚCIE LITURGII ŻYCIA

W autentycznych listach św. Pawła mamy o wiele więcej przykładów na to, że terminologia liturgiczna związana ze świątynią jerozolimską przeszła na określenie czynności codziennego życia. W ten sposób życie samo w sobie stało się liturgią. Wiadać wyraźnie, że życie chrześcijanina jest święte; jest liturgią i ofiarą złożoną Bogu.

Również temat kapłaństwa musi być usytuowany w kontekście tej „liturgii”, którą jest całe życie człowieka ochrzczonego. Możemy wywnioskować, że skoro w Starym Testamencie kapłaństwo było związane wyłącznie z liturgią świątynną i umożliwiało *de facto* kult religijny, to przez analogię u św. Pawła powinniśmy spodziewać się, że funkcja kapłana była funkcją umożliwiającą przeżywanie chrześcijańskiego życia jako rzeczywistej liturgii. Obecność prezbiterów musiała być przez św. Pawła postrzegana właśnie w ten sposób. Zadaniem prezbiterów musiało być takie ukierunkowanie życia pojedynczych chrześcijan, jak i całej wspólnoty, aby ich życie codzienne stawało się liturgią, ofiarą świętą i przyjemną Bogu.

3.1. SAKRALNY ASPEKT CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ŻYCIA

Warto w tym miejscu podkreślić, że w teologicznej myśli św. Pawła całe życie człowieka ochrzczonego, a więc modlitwa, praca, jedzenie czy picie, wszystko, z wyjątkiem grzechu, musi charakteryzować się odpowiednim stopniem świętości (cf. 1 Kor 10, 31). Całe życie jako liturgia jest nacechowane świętością, ponieważ w każdą sferę życia wkracza ze swoją paschalną mocą Chrystus i Jego Ewangelia. Człowiek, przyjmując Chrystusa i przesłanie Ewangelii, staje się chrześcijaninem, a chrzest przypieczętowuje otwarcie się w wierze na Chrystusa i człowieka uświęca. Święty Paweł wielokrotnie mówi, że ludzie ochrzczeni zostali uświęceni (ἡγιασμένοι – cf. np. 1 Kor 1, 2; 6, 11; 7, 14; 1 Tes 5, 23; Rz 15, 16; ale też Hbr 10, 10). Zostali uświęceni w przeszłości i pozostają święci w teraźniejszości, jak na to wskazuje w języku greckim *participium perfecti passivi* ἡγιασμένοι.

Jeśli chrześcijanin jest uświęcony – ἡγιασμένοι, oznacza to, że jest zdolny przeżywać swoje życie jako liturgię, ponieważ przyjął i nadal utrzymuje ścisły związek z Chrystusem zabitym i zmartwychwstałym, tak jak ukazuje to Ewangelia. Pojęcie „świętości” (ἁγιασμός – Rz 6, 19.22; 1 Kor 1, 30; 1 Tes 4, 3.4.7) w listach Pawłowych potwierdza, że powszednie życie człowieka ochrzczonego jest autentyczną liturgią, która jednak potrzebowała kapłana – pośrednika.

3.2. KONIECZNOŚĆ POŚREDNICTWA W CHRZEŚCIJAŃSKIM ŻYCIU

Czy według św. Pawła życie chrześcijańskie widziane jako prawdziwa liturgia mogło być przeżywane bez pośrednictwa kapłana? Czy człowiek uświęcony mógł wytrwać w świętości bez kapłańskiego pośrednictwa? Jest to kolejne pytanie, które kierujemy do św. Pawła. Odpowiedź można znaleźć w trzech pierwszych rozdziałach Pierwszego Listu do Koryntian, czyli w kontekście wyraźnych podziałów, ja-

kie ujawniły się w młodym kościele korynckim. Istniały tam wrogo do siebie nastawione cztery frakcje. Była frakcja Pawła, Apollosa, Kefasa i Chrystusa. Paweł, Apollos i Kefas byli uważani za założycieli nowych szkół i nurtów filozoficzno-teologicznych i dlatego zostali wyidealizowani jako autorytety całkowicie od siebie niezależne, z którymi dana frakcja ściśle się identyfikowała. Zupełnie inaczej musiała przedstawiać się sytuacja z tzw. frakcją Chrystusa, o której wiemy z 1 Kor 1, 12–13 (cf. też 1 Kor 3, 1–7.21–23). Z kontekstu wypowiedzi św. Pawła możemy wywnioskować, że członkowie tej grupy w łonie wspólnoty korynckiej odrzucali kategorycznie jakąkolwiek formę mediacji i pośrednictwa. W ich odczuciu wystarczyło być chrześcijanami, ludźmi ochrzczeni. Apostoł jednak odrzuca te skrajne pozycje w łonie Kościoła i poprzez serię retorycznych pytań, siłę argumentów teologicznych, a przede wszystkim na mocy swojego apostołskiego autorytetu stara się wszystkich doprowadzić do zdrowego rozsądku i sprowadzić na słuszną drogę. Pośrednictwo jest czymś koniecznym. Paweł, Apollos, Kefas sami z siebie nic nie znaczą, ale stają się nieodzowni i konieczni dla wspólnoty wierzącej, ponieważ Bóg zechciał, żeby to przez nich „Boże ziarno” zostało zasiane i zaczęło kiełkować (cf. 1 Kor 3, 4–11): *Skoro jeden mówi: «Ja jestem Pawła», a drugi: «Ja jestem Apollosa», to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś jesteście uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.*

Te słowa dobitnie ukazują, że kapłaństwo u św. Pawła zostaje naszkicowane w swojej najważniejszej funkcji pośrednictwa między Chrystusem a człowiekiem, który chce do Chrystusa przyłączyć i z Nim pozostać. Bez kapłaństwa chrześcijańskie życie przestałoby być liturgią, czyli nie mogłoby być określone jako egzystencjalny stan uświęcenia, w którym człowiek ochrzczoney znajduje się od momentu chrztu świętego. Święty Paweł, zajmując jasną pozycję wobec gorszącej sytuacji w Koryncie, podkreśla, że Bóg nie udziela uświęcenia w sposób bezpośredni; Bóg nie zsyła człowiekowi Ewangelii prosto z nieba ani nie interweniuje w pierwszej osobie, żeby ziarno Ewangelii zasiane w duszy człowieka wzrastało i nie uległo zatraceniu. Bóg chciał, żeby cały ten proces odbywał się za pośrednictwem innych ludzi, którzy, choć sami w sobie nic nie znaczą, to jednak w zamyśle Bożym i w ekonomii zbawienia, mają olbrzymią wartość.

Dowodem na to, jak błędne było pojmowanie chrześcijańskiego życia bez odniesienia do pośredników, są kolejne rozdziały Pierwszego Listu do Koryntian (1 Kor 4–6). Członkowie wspólnoty korynckiej postanowili sami bez żadnego odniesienia do Apostoła i jego współpracowników nadawać kierunek i ton chrześcijańskiemu życiu Ewangelii. Taką postawę św. Paweł napiętnował jako wyraz pychy. Kluczowym słowem jest tutaj czasownik $\phi\upsilon\sigma\iota\omega$ albo w formie passywo-medialnej

φυσιοῦμαι – „nadymać się pychą, próżnością”, „puszyć się”, „pęcznieć z pychy” (1 Kor 4, 6.8.19; 5, 2; 8, 1; 13, 4; zob. także 1 Kor 4, 5)¹⁰. Chodzi o pychę natury duchowej, która rodzi się ze świadomości szczególnego wybraństwa Bożego. Koryntianie unieśli się pychą, ponieważ sami chcieli od razu wcielić w życie duchowe prawo Ewangelii. A w stosunku do pośredników zachowywali się z dystansem i nieufnością. Paweł im to wypomina: „Zaczęliście królować bez nas” (1 Kor 4, 8). Gani ich, ponieważ praktykowanie duchowego prawa Ewangelii wymaga przygotowania, otwartości serca i umysłu na działalność pośredników Bożej łaski. Lekceważenie roli pośredników doprowadza do zaistnienia sytuacji, które nie mają nic wspólnego z duchem Ewangelii. Święty Paweł w tym miejscu podaje dwa szokujące przykłady niewłaściwego życia we wspólnocie korynckiej, a mianowicie przykład kazirodztwa (1 Kor 5, 1–13) i niepotrzebnego zwracania się do trybunałów pogańskich w celu rozstrzygnięcia wewnętrznych sporów wspólnoty (1 Kor 6, 1–11).

Na podstawie wyżej wymienionych tekstów możemy postawić następującą konkluzję: kapłaństwo jest pośrednictwem, a pośrednictwo jest z kolei niezbędne do tego, żeby Chrystus wkroczył w życie człowieka. Z wypowiedzi św. Pawła możemy pośrednio wywnioskować, aby człowiek mógł z Chrystusem się spotkać, nieodzowny jest zewnętrzny bodziec, czyjaś posługa, zainteresowanie się drugim człowiekiem. Kapłaństwo w takiej perspektywie jawi się przede wszystkim jako służba, całkowite zwrócenie się na człowieka w celu doprowadzenia go do Chrystusa i ukazania mu drogi ewangelicznego postępowania.

4. POSTAĆ POŚREDNIKA W AUTENTYCZNYCH LISTACH ŚW. PAWŁA

Jeżeli sama funkcja pośrednictwa wydaje się bezspornym faktem w myśli Pawłowej, warto teraz zwrócić uwagę na te teksty św. Pawła, które ukazują nam postać pośrednika, jego trud i zaangażowanie. Pomoże to w nakreśleniu ogólnej charakterystyki jego sylwetki i doprecyzuje zakres jego działań w obrębie wspólnoty wierzącej. Innymi słowy pomoże w odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób ludzie odpowiedzialni za wspólnotę wykonywali swoje zadanie pośrednictwa?

4.1. 1 Tes 5, 12–13

Prosimy was, bracia, abyście uznawali tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością! Między sobą zachowujcie pokój!

Ten fragment ukazuje wspólnotę wierzącą w swojej pierwotnej strukturze i organizacji. W tekście greckim użyte są dwa charakterystyczne wyrazy, które zasługują

¹⁰ Ten czasownik występuje tylko w 1 Kor i w Kol 2, 18. G. Barbaglio, *La Prima Lettera ai Corinzi*, Bologna 2005, 225: „[...] la conoscenza (*gnosis*) dell'unico Dio, fonte di libertà nei confronti degli idoli, è causa di atteggiamenti di orgogliosa superiorità [...]”.

na szczególną uwagę. Otóż św. Paweł nazywa przywódców wspólnoty *προϊστάμενοι* i *νουθετοῦντες*. Pierwsze słowo *προϊστάμενοι* to *participium praesentis medii* od czasownika *προΐσθημι* i oznacza „być postawionym z przodu; być na czele”, a więc również „prowadzić, kierować”¹¹. Drugie słowo *νουθετοῦντες* to *participium praesentis activi* od czasownika *νουθετέω* i oznacza dosłownie „kłaść do głowy”, „przywodzić na myśl”. Dlatego w polu semantycznym tego czasownika można znaleźć również znaczenie „napominać”¹², tak jak to sugeruje Biblia Tysiąclecia. Ten drugi imiesłów (*νουθετοῦντες*) jest o tyle interesujący, o ile przedstawia nam przywódców wspólnoty jako ludzi, którzy „kładą coś wspólnocie do głowy”, czyli swoim słowem i czynem wpływają na umysły jej członków. To wyrażenie, bardzo obrazowe, skutecznie przedstawia trud wychowania wspólnoty od wewnątrz. Przywódcy mieli więc zadanie wychowawcze i pomagali poszczególnym członkom wspólnoty w osobistym wzrastaniu i dojrzewaniu. Święty Paweł zachęca wszystkich, aby zdali sobie sprawę z obecności tych osób, dostrzegli ich pracę na rzecz całej wspólnoty i umieli odpowiedzieć z miłością na ich posługę. Użyty w tekście greckim przysłówek w *superlativie* *ὑπερεκπερισσοῦ* (w. 13) wyakcentowuje jeszcze bardziej uznanie, jakim powinni cieszyć się przywódcy wspólnoty.

Paweł nie zwraca się do przywódców, ale do całej wspólnoty. Wezwanie *prosimy was, bracia* (*Ἐρωτῶμεν δὲ ὑμᾶς, ἀδελφοί* – w. 12) ma swoje znaczenie, ponieważ w tym wypadku obejmuje wszystkich jej członków. Przywódcy nie są jakąś wyszczególnioną kategorią osób uprzywilejowanych, oddzielonych od codziennego życia wspólnoty. Wręcz przeciwnie, ze słów Pawła wynika, że są oni do tego stopnia złączeni i zintegrowani ze wspólnotą Kościoła, że istnieje ryzyko, iż pozostaną niezauważeni. Świętego Pawła wzywa więc, żeby wspólnota zauważyła w swoim łonie ich obecność i pracę. Nie chodzi tu o osoby anonimowe, bez twarzy, ale o osoby ogólnie znane i mające rzeczywistą funkcję, którą wspólnota powinna uznać i wyróżnić.

Te osoby są przedstawione jako ci, którzy „wśród was pracują” (*τοὺς κοπιῶντας ἐν ὑμῖν*). Dosłownie należałoby przetłumaczyć „ci, którzy się trudzą wśród was”, „ci, którzy ciężko wśród was pracują”. Czasownik *κοπιᾶω* podkreśla ciężar wykonywanej pracy. Praca tych osób pochłaniała wiele czasu i musiała mieć na celu

¹¹ Egzegeci spierają się co do właściwego znaczenia *participium praesentis medii* *προϊστάμενοι*. Nie jest wykluczone, że *προΐσθημι* określa służbę na wzór posługi samego Chrystusa. Wyrażenie *ἐν κυρίῳ* (w. 12) nie byłoby więc rozumiane jako źródło autorytetu przewodników wspólnoty. Por. T. Bednarz, *1–2 List do Tesaloniczan*, (Nowy Komentarz Biblijny, XIII), Częstochowa 2007, 393; T. Holtz, *Der erste Brief an die Thessalonicher* (*Evangelisch-Katholischer Kommentar zum NT*, 13) Zürich 1986, 243. Innego zdania jest J. Stępień, *Listy do Tesaloniczan i pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, (Pismo Święte NT, 9) Poznań 1979, 196. Niektórzy widzą w *προΐσθημι* odniesienie do hierarchii qumrańskiej – por. P. Iovino, *La prima lettera ai Tessalonicesi*, (*Scritti delle origini cristiane*, 13) Bologna 1992, 264 n.; 242; 265 n.; 243.

¹² Por. *Theological Dictionary of the New Testament*, ed. by G. Kittel, Grand Rapids 1995, vol. IV, 1019–1022: „in the case of *διδάσκειν* the primary effect is on the intellect, and someone qualified exercises the influence, *νουθετέω*, however, describes an effect on the will and disposition, and it presupposes an opposition which has to be overcome. It seeks to correct the mind, to put right what is wrong, to improve the spiritual attitude. The basic idea is that of the well-meaning earnestness with which one seeks to influence the mind and disposition by appropriate instruction, exhortation, warning and correction”. Por. T. Bednarz, dz.cyt., 393.

uświęcenie (ἁγιασμός) wszystkich członków wspólnoty¹³. Odpowiadałoby to ideałowi, jaki św. Paweł stawia Tesaloniczanom w 1 Tes 4, 3: *Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie – ἁγιασμός – powstrzymywanie się od rozpusty*. Wspólnota, do której św. Paweł kieruje te słowa, była bardzo młoda. Niektórzy egzegeci uważają, że istniała zaledwie dwa miesiące, a na pewno nie miała więcej niż rok od swojego założenia. Ten fakt jest dość znamieny, ukazuje nam bowiem Pawła jako człowieka bardzo wymagającego, który nie waha się tak młodej wspólnotcie wytyczać najbardziej wzniosłych ideałów chrześcijańskiego życia.

Wezwanie do świętości należy i tutaj rozumieć w kontekście liturgii życia, która, aby mogła uobecnić się w życiu poszczególnych członków wspólnoty, potrzebowała czynnego zaangażowania się odpowiednich ludzi – pośredników. Widzimy, że sam Apostoł ich posługę traktuje bardzo poważnie. Nie są to dyletanci albo osoby, które pośród licznych obowiązków, jakie podjęły, w wolnych chwilach zajmowali się dodatkowo sprawami wspólnoty wierzącej. Ze słów Pawła wynika jasno, że ich główną troską było dobro wspólnoty – jej uświęcenie (ἁγιασμός). Choć nie mamy dokładnej informacji na temat zakresu ich działalności, bez wątpienia praca na rzecz innych pochłaniała ich bez reszty i była obciążona trudem i odpowiedzialnością. Na podstawie użytego przez Pawła czasownika *νοουθετέω* możemy wywnioskować, że większość pracy miała charakter wychowawczy. Osoby te wpływały na sposób myślenia i działania poszczególnych chrześcijan. Pomagały w refleksji, w zrozumieniu przesłania wiary i w jej duchowym pogłębieniu. Tego typu praca wymagała nieustannego kontaktu z poszczególnymi ludźmi i nie mogła ograniczać się tylko do budowania struktury organizacyjnej wspólnoty.

W kolejnym wersecie św. Paweł mówi, że wspólnota powinna odwzajemnić ten wychowawczy trud swoich przewodników miłością (ἐν ἀγάπῃ – w. 13). Ta zachęta sugeruje, że i działalność przewodników wewnątrz wspólnoty charakteryzowała się miłością, skoro to w miłości najlepiej wychodzi się naprzeciw oczekiwaniom drugiego człowieka i pomaga mu się w rozwoju jego osobowości i zachowań.

Praca przewodników prowadzi do powstania wspólnoty, w której panuje pokój. „Między sobą zachowujcie pokój” (εἰρηνεύετε ἐν ἑαυτοῖς – w. 13). Pokój nie jest zwykłym unikaniem wojen czy konfliktów. W Biblii pokój – *שָׁלוֹם* (*šālôm*) – jest synonimem dobra i szczęśliwości. Święty Paweł zachęca Tesaloniczan do tego, żeby ich życie wspólnotowe pod kierunkiem przewodników – pośredników obfitowało w dobro i wzajemną miłość, czyli żeby uzewnętrzniło te same cechy i wartości, jakie były obecne w Chrystusie. W Liście do Efezjan nazywa Chrystusa „naszym pokojem” (Ef 2, 14 – *Αὐτὸς γὰρ ἐστὶν ἡ εἰρήνη ἡμῶν*). Słowa Pawła nie są zachętą do spokojnego, bezproblemowego życia, ale do życia uświęconego, w którym Chrystusowy pokój nadaje wszystkiemu inny, nadprzyrodzony wymiar.

Reasumując, możemy stwierdzić, że funkcją przewodników – pośredników było całkowite poświęcenie się członkom wspólnoty, gdzie każdy mógł wzrastać duchowo w kontekście miłości Chrystusa udzielającego swojego uświęcającego pokoju.

¹³ T. Bednarz, dz.cyt., 391; H. Schlier, *Der Apostel und seine Gemeinde. Auslegung des ersten Briefes an die Thessalonicher*, Leipzig 1974, 120.

4.2. 1 Kor 1, 13b

Na podstawie trzech pierwszych rozdziałów Pierwszego Listu do Koryntian można uzupełnić charakterystykę pośrednika, która wyłoniła się z 1 Tes 5, 12–13.

Jak już powiedzieliśmy, wspólnota korynceńska doświadczyła wyrazistej działalności trzech przywódców, którzy wykonywali funkcję pośrednictwa w sposób głęboko osobisty i oryginalny. Nie było w ich pracy żadnego automatyzmu czy anonimowości. Każdy z nich, Paweł, Apollos i Kefas, byli całkowicie zaangażowani w swoją misję ewangelizacyjną i pośredniczą. Ta oryginalność i różnica charakterów i działań stworzyła szereg problemów, z których najbardziej jaskrawy to idealizacja osoby pośrednika, wyobcowując go z całego kontekstu służby Ewangelii. Przeciw tak rozumianej posłudze pośrednika, która zaczęła przybierać formę kultu jednostki, św. Paweł zareagował bardzo gwałtownie: *Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?* (1 Kor 1, 13b)¹⁴.

Te dwa pytania retoryczne mają swoją wagę, ponieważ z jednej strony piętnują błędy tych osób, które ogłaszały swoją wyłączną przynależność do określonej grupy i *de facto* zastępowały rolę Chrystusa jedynego dawcy zbawienia posługą tego czy innego apostoła; z drugiej zaś strony ukazują w sposób syntetyczny owoc teologicznej refleksji św. Pawła na temat zbawienia. W pierwszym pytaniu retorycznym nie mówi się o śmierci Chrystusa, ale o Jego ukrzyżowaniu. Dzieje się tak nieprzypadkowo, ponieważ w centrum pierwszych dwóch rozdziałów Pierwszego Listu do Koryntian będzie właśnie ó λόγος ó του σταυρου („słowo krzyża” – cf. 1 Kor 1, 17b.18.25; 2, 2). Syntagma ὑπὲρ ὑμῶν („za was”) podkreśla zbawcze znaczenie ofiary Chrystusa. Ukrzyżowanie nie jest więc neutralnym wydarzeniem zapisanym w pamięci, ale staje się znaczące dla każdego członka wspólnoty wierzącej. Wydarzenie na Golgocie dotyka egzystencjalnej sytuacji każdego człowieka, dlatego każdy musi się do tego wydarzenia ustosunkować. Musi je przyjąć, albo odrzucić i od tej decyzji zależy przyszłość eschatologiczna człowieka; jego zbawienie lub potępienie. Podobnie jest z drugim retorycznym pytaniem, gdzie tradycyjna formuła chrzcielna βαπτίζεσθαι εἰς τὸ ὄνομα τοῦ Χριστοῦ („być ochrzczone w imię Chrystusa”) uwypukla sens soteriologiczny sakramentu chrztu, poprzez który człowiek włączony w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, umiera dla grzechu i zostaje łaską Chrystusa ukierunkowany na drogę prowadzącą do zbawienia (por. Rz 6, 1–14).

1 Kor 1, 13b ukazują więc, na czym nie powinno polegać pośrednictwo kapłana. Wszelki kult osoby pośrednika jest jednoznaczny z odrzuceniem wiary, że Chrystus umarł na krzyżu dla naszego zbawienia (por. też 1 Kor 15, 3) i z zaprzeczeniem tożsamości człowieka ochrzczonego w Jego imię. Kult osoby kapłana – pośrednika nie tylko jest zamachem na wewnętrzną zgodę, jaka powinna panować w Kościele (1 Kor 1, 10–12), ale jest przede wszystkim wykluczeniem Chrystusa z życia wspólnoty wierzącej. Kult osoby kapłana – pośrednika może też prowadzić do instrumentalizacji Boskiej Osoby Chrystusa do obrony interesów własnego ugrupowania albo do zredukowania Jego roli do pusto brzmiącego hasła.

¹⁴ Te dwa pytania retoryczne odnoszą się jednoznacznie do zbawienia, widzianego z podwójnej perspektywy jako *redemptio obiectiva et subiectiva*, a więc do krzyża i do sakramentu chrztu – por. G. Barbaglio, 127.

Mamy w tym wersecie jakby negatyw tego, czym w zamyśle św. Pawła była funkcja pośrednika w Kościele. Była ona ściśle związana z przepowiadaniem zbawczego wydarzenia Jezusa Chrystusa i takim ukierunkowaniem wspólnoty, aby to wydarzenie paschalne nadal przepełniało swoją życiodajną mocą życie każdego z jej członków.

4.3. 1 Kor 3, 5–17

W tej perykopie św. Paweł ukazuje wspólnotę koryncką jako budowlę, która zostaje wzniesiona za sprawą budowniczych, nazwanych przez Pawła w w. 5 *διάκονοι*. Fundamentem, na którym ci *διάκονοι* budują, jest Jezus Chrystus, ale fundamentem są również poszczególni członkowie tejże wspólnoty, którzy przyjęli do swojego życia Chrystusa zabitego i zmartwychwstałego, a każdy aspekt własnej egzystencji odnieśli do Chrystusa. Egzystencja tak uświęcona jest żywą i rozwijającą się rzeczywistością.

Słowo *διάκονος*, użyte przez św. Pawła jako określenie pośredników-budowniczych wspólnoty wierzącej, stanowi *novum* w terminologii Nowego Testamentu. Słowo *διάκονος* to sługa, czyli człowiek pozostający do całkowitej dyspozycji Boga Ojca, Chrystusa i Ducha Świętego. Tylko w ten sposób, poprzez pełną dyspozycyjność pośrednika, Chrystus może wkroczyć w życie wspólnoty i jej członków ze swoją łaską.

W 1 Kor 3, 5–17 zostaje naszkicowana postać pośredników, charakteryzująca się dyspozycyjnością, możemy powiedzieć, na dwóch frontach: z jednej strony względem Chrystusa, z drugiej zaś względem wspólnoty. Oba fronty są konieczne, aby mogło zaistnieć pośrednictwo.

Metafora budowli jest przesłaniem, jakie św. Paweł *implicite* kieruje do samych pośredników. Ukazuje bowiem, że ich praca rozwija się na trzech etapach: fundament → rozbudowa budynku → świątynia Boga. Są to wyraźnie trzy etapy liturgii życia, jakie św. Paweł odniósł do pracy pośredników.

Po położeniu fundamentu, którym jest Jezus Chrystus, praca pośredników polega na rozbudowie świętej budowli. Jest to praca delikatna i odpowiedzialna, ponieważ wszystko zależy od jakości materiału, jaki zostaje zastosowany. W przypadku niedopatrzenia lub złego wyboru materiału istnieje ryzyko, że całe dzieło zamieni się w popiół: *I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień Pański; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest* (1 Kor 3, 12–13). Święty Paweł w tym metaforycznym opisie nakłada na pośredników ciężar odpowiedzialności za jakość życia chrześcijańskiego wspólnoty, która została im powierzona. Muszą się oni wykazać umiejętnością oceny i duchowego rozeznania, która pozwoli im wybrać odpowiedni materiał i podjąć właściwe decyzje. Widzimy w tej perykopie, że św. Paweł dostrzega też zagrożenia, jakie niesie z sobą funkcja pośrednika. Każdy, kto pełni tę funkcję, musi być świadomy podjętego ryzyka. Musi uważać, żeby nie zastąpić Chrystusa, który jest fundamentem, inną ludzką rzeczywistością. Musi też pamiętać, żeby nie zredukować Chrystusa do wymiaru horyzontalnego, ukazując Go jako rewolucjonistę i reformatora społecznego; albo do wymiaru wertykalnego, ukazując Go całkowicie oderwanego od życia wspólnoty. Innymi słowy, św. Paweł dostrzegł problem inkulturacji Chrystusa i Jego Ewangelii w konkretnych sytuacjach.

Odpowiedzią na ryzyko inkulturacji przesłania ewangelicznego jest nieustanna konfrontacja z Chrystusem, który musi bezwzględnie pozostać fundamentem wspólnoty i tym samym działalność pośredników. To ciągłe odnoszenie się do Chrystusa zapewni, że budowla, którą wznoszą pośrednicy, będzie trwała i autentyczna. Stanie się świątynią całkowicie uświęconą, nad którą pieczę będzie sprawował sam Bóg: *Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest świętą, a wy nią jesteście* (1 Kor 3, 16–17). Tutaj św. Paweł wykazał starotestamentalną wrażliwość na sakralność świątyni. Z kontekstu widać, że słowa św. Pawła są ostrzeżeniem skierowanym do pośredników, którzy muszą szanować osoby uświęcone – ἡγιασμένοι, stanowiące wspólnotę wierzącą. Brak szacunku człowieka, który jest częścią wspólnoty, byłby sprofanowaniem świątyni Ducha Świętego.

4.4. 1 Kor 3, 21–23

Niech się przeto nie chelpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzecz terażniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

W tym wspaniałym zakończeniu trzeciego rozdziału Pierwszego Listu do Koryntian, św. Paweł mówi, że nikt nie powinien się chępić z powodu ludzi, ponieważ nie można ich traktować jak absolutnych idoli. Apostoł mówi to do wspólnoty, która chciała uczynić z Pawła, Apollosa i Kefasa swoich bożków. Coś takiego jest niedopuszczalne, ponieważ cała rzeczywistość stoi przed człowiekiem ochrzczonym otworem. Nie ma niczego w otaczającym świecie, o czym chrześcijanin mógłby powiedzieć: „to mnie nie interesuje”. Cała rzeczywistość należy do chrześcijanina, ale chrześcijanin należy do Chrystusa, a więc do samego Boga.

5. PRZEMOWA ŚW. PAWŁA DO PREZBITERÓW (Dz 20, 17–38)¹⁵

Ta perykopa przytacza mowę, jaką św. Paweł wygłosił w obecności prezbiterów z Efezu. Zanim przeanalizujemy ten tekst warto zastanowić się nad znaczeniem słowa „prezbiter” – πρεσβύτερος w wyżej wymienionym kontekście. Chodzi o „star-

¹⁵ Dyskusja czy mowa w Dz 20, 17–38 jest autentyczna, czy też późniejszym dziełem św. Łukasza, jest nadal otwarta. Większość egzegetów uważa, że w Dziejach Apostolskich znajduje się autentyczny, wcześniej istniejący tekst mowy św. Pawła, i choć św. Łukasz nieco go przerobił, przekazał oryginalną myśl Apostoła Narodów. Z tego powodu przy omawianiu tematu kapłaństwa w kontekście autentycznych listów św. Pawła nie powinno się zapominać o Dz 20, 17–38. Por. R. Pesch, *Atti degli Apostoli*, Assisi 1992, 769–772 (org. niemiecki: Neukirchen-Vluyn 1986); podobnie uważają J. Dupont, *Paulus an die Seelsorger*, Düsseldorf 1966, 20–23; H. Schürmann, *Das Testament des Paulus für die Kirche*, w: *Traditionsgeschichtliche Untersuchungen zu den synoptischen Evangelien*, Düsseldorf 1968, 312; W. Wiater, *Komposition als Mittel der Interpretation im lukanischen Doppelwerk*, Bonn 1972, 226; W. Schmithals, *Die Apostelgeschichte des Lukas*, Zürich 1982, 186–191; T.L. Budesheim, *Paul's «Abschiedsrede» in the Acts of the Apostles*, w: *HTThR* 69 (1976) 9–30. Szczególnie cenna w ukazaniu autentyczności tej mowy jest analiza przeprowadzona przez R. Pescha, *Atti degli Apostoli*, Assisi 1992, 768–786.

szych”, którzy bez względu na wiek byli odpowiedzialni za wspólnotę. Jednak sam termin *πρεσβύτεροι* jest zaczerpnięty ze Starego Testamentu (קְהֵלִים – *zəqēnîm*)¹⁶ i oznaczał rzeczywiście starszych mężczyzn, którzy ze względu na swój dojrzały wiek byli uważani za ludzi mądrych i doświadczonych, umiejących „pośredniczyć w istotnych dla wspólnoty sprawach”. W odniesieniu właśnie do funkcji pośredniczenia w czasach Nowego Testamentu *πρεσβύτεροι* mogły być zarówno osoby w podeszłym wieku, jak i ludzie młodzi, których główną troską była pomoc innym członkom wspólnoty w procesie dojrzewania w wierze. Nie wiek, ale funkcja wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej była wyznacznikiem „starszeństwa”.

Mowa Pawła skierowana jest więc do ludzi odpowiedzialnych za pośrednictwo w Kościele, które miało na celu uświęcenie całej wspólnoty. *A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi* (Dz 20, 32). W tym wersecie św. Paweł mówi, że wszyscy członkowie wspólnoty efeskiej powinni być uświęceni dzięki pracy *πρεσβυτέρων*, a przede wszystkim przez ich życie przeżywane jak liturgia.

Słowa Pawła nacechowane są wielkimi emocjami i wzruszającą zażyłością typową dla duchowego testamentu¹⁷. Apostoł, otwierając swe serce, chce ukazać swe życie, które ma stanowić idealny portret *πρεσβυτέρων*, pośrednika świętości.

Mowa św. Pawła zostaje przekazana przez św. Łukasza w Dz 20, 17–38 i stanowi bez wątpienia jego osobistą refleksję nad postacią Apostoła Narodów. Choć pracował on na wcześniej istniejącym tekście mowy Pawła, dokonał pewnych przeróbek i dodał niektóre wersety. Zamysł autora *Διακονίας* Apostolskich jest jednak jasny: Paweł jest ideałem, który *πρεσβυτέρων* powinni naśladować, żeby ich pośrednictwo było skuteczne i przyczyniało się do uświęcenia wspólnoty. W tej perykopie zabiera głos sam Paweł, który przedstawia się jako wzór dla *πρεσβυτέρων* z Efezu. Taka lektura osoby Pawła jest możliwa dzięki *Διακονίας* Apostolskim. Jednak, pogłębiając w egzegezie tę mowę, dochodzimy do osobistej i oryginalnej myśli św. Pawła, która nie jest już taka przejrzysta i jednoznaczna. Wymaga ona intelektualnego i duchowego wysiłku, który pozwoli na lepsze zrozumienie posługi kapłańskiej w teologii Apostoła Narodów.

¹⁶ Por. *Theological Dictionary of the New Testament*, ed. by G. Kittel, Grand Rapids 1995, vol. VI, 655–661: „As heads and representatives of the great families and clans the elders were leaders in the larger units which were then in process of formation... Always... the elders are representatives of the whole people, and they are this only in the sense of mere representation, not with any initiative or governing power, but along with and under leading figures like Moses and Joshua”. Z tej definicji jasno wynika, że główną funkcją starszych w czasach Starego Testamentu było reprezentowanie wspólnoty i pośrednictwo w najważniejszych momentach jej życia.

¹⁷ „L’*intreccio dei motivi dello sguardo verso il passato, verso il futuro ... costituisce, con espressioni stereotipate, il genere letterario del discorso di addio o del testamento*”: R. Pesch, *Atti degli Apostoli*, dz.cyt., 772. Podobnie, J. Munck, *The Acts of the Apostles*, New York 1967; tenże, *Discours d’adieu dans Nouveau Testament*, w: *Aux sources de la tradition chrétienne*, (Festschrift M. Goguel), Neuchâtel – Paris 1950, 155–170.

5.1. KONTEKST Dz 20

Mowa św. Pawła zostaje umiejscowiona w kontekście jego powrotnej drogi do Jerozolimy, po zakończeniu trzeciej misji ewangelizacyjnej. Podróż do Świętego Miasta, choć jest dla Pawła źródłem radości ze spełnienia woli Bożej, rodzi w jego sercu pewien niepokój, ponieważ Duch Święty wyjawia mu, że w Jerozolimie zostanie pojmany i uwięziony (Dz 20, 22–23). Paweł, świadom swego losu, nie rezygnuje jednak z udania się do Jerozolimy¹⁸. Wytrwale realizuje Boży plan, mimo że trudno jest mu uwolnić się od wewnętrznego napięcia, którego doświadcza. I właśnie tymi uczuciami, jakie kłębią się w jego sercu, pragnie podzielić się z prezbiterami z Efezu. Tworzy to szczególną sytuację, pełną wzruszenia i poufności: *Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie* (Dz 20, 25). Paweł jest przekonany, że jego pojmanie i uwięzienie doprowadzi go do śmierci, a na pewno będzie skutkowało definitywnym opuszczeniem Jerozolimy raz na zawsze. Taka perspektywa nie mogła spodobać się współpracownikom św. Pawła, którzy przez dwa albo trzy lata dzielili z nim trudy misyjnych podróży. W takim kontekście przemowa Pawła do prezbiterów z Efezu sprawia wielkie wrażenie i *de facto* staje się mową pożegnalną.

Wiemy, że Paweł nie umarł w Jerozolimie. Co więcej, opierając się na pewnej tradycji, choć nie jest ona potwierdzona przez wiarygodne źródła, Apostoł po swoim pierwszym procesie w Rzymie, powróciłby jeszcze raz do Azji Mniejszej i miałby okazję ponownego spotkania się z prezbiterami z Efezu.

Mowa w Dz 20 nie jest wyrazem pustego sentymentalizmu, pełniącego funkcję „wyciskacza łez” u czytelników i słuchaczy. Paweł przekazuje swoim przyjaciołom wszystko to, co ma najlepszego w swojej posłudze apostołskiej. Dlatego jego słowa wywołują tak żywiołową i wzruszającą reakcję u słuchaczy (Dz 20, 37–38).

5.2. OTWARTOŚĆ PAWŁA

Paweł w mowie pożegnalnej z Dz 20 nakreśla portret prezbitera, jaki był bliiski jego sercu. Jakie są główne elementy tego portretu? W w. 19 znajdujemy następującą wypowiedź: *...służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek żydowskich* (Dz 20, 19). Dla Pawła pokora (*ταπεινοφροσύνη*) jest gotowością do służby. Pokora nie jest pewnego rodzaju samozniszczeniem czy sztucznym samoograniczeniem własnej osobowości i własnych talentów, które wszak pochodzą od Boga. Dla Apostoła pokora jest całkowitym oddaniem się na bezwarunkową służbę, nie znającą żadnych ograniczeń. Pycha z tego punktu widzenia byłaby więc postawą człowieka, który chce zachować dla siebie pewien margines niezależności. Ze słów Pawła wynika, że wykazuje się on bardzo wyrazistą pokorą we wszystkich sytuacjach, nawet tych najbardziej uciążliwych i niebezpiecznych, w jakich przyszło mu się znaleźć: mówi o łzach, niebezpie-

¹⁸ Mamy tu wyraźne nawiązanie do samego Chrystusa, który w Ewangelii św. Łukasza świadomy swej mesjańskiej misji podąża konsekwentnie w kierunku Jerozolimy, aby tam ponieść śmierć na krzyżu. W Dziejach Apostołów widać wyraźny zamiar, żeby przedstawić życie św. Pawła jako wierne naśladowanie Chrystusa.

czeństwach i zasadzkach ze strony żydów i pogan (cf. też 2 Kor 11, 24.26). Warto też przypomnieć, że w Efezie musiał walczyć z „dzikimi zwierzętami” (1 Kor 15, 32), choć nie potrafimy zrekonstruować wydarzeń, do jakich odnoszą się te słowa.

5.3. ŻYCIE PODPORZĄDKOWANE EWANGELII

Nic nie zdołało przeszkodzić Pawłowi w jego apostołskiej działalności: *lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: bylebym dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej* (Dz 20, 24). Nie należy tych słów interpretować jako wyrazu pesymizmu i zniechęcenia życiem, które dzisiaj często ogarnia ludzi w bogatych społeczeństwach, szukających coraz to nowych wrażeń i doznań, i które siłą rzeczy prowadzi do postawienia pytania o sens ludzkiego życia. Paweł jak każdy Żyd kochał życie i podchodził do niego bez uprzedzeń, które można było już wtedy dostrzec w pewnych nurtach filozofii greckiej. Jeśli Paweł wypowiada to zaskakujące zdanie: *ja zgoła nie cenię sobie życia*, ma na myśli pewną wartość, która była wyższa od samego życia, i której Paweł to życie chętnie podporządkował. Najwyższą i jedyną wartością dla Apostoła jest *diakonia*, którą on otrzymał od Pana. Ta *diakonia* to zadanie dawania świadectwa o Ewangelii miłości Boga, a mianowicie głoszenie Chrystusa zabitego i zmartwychwstałego¹⁹. Święty Paweł, mimo że autentycznie kocha życie, uważa je za nic nieznaczące w porównaniu z Ewangelią. Warto zwrócić uwagę na to, że takie postawienie sprawy jest apostołskim radykalizmem, gdzie *diakonia* nie jest postrzegana jako praca dorywcza, którą wykonuje się w wolnym czasie.

Po tym wyjaśnieniu Paweł wskazuje na niebezpieczeństwa, jakie mogą zakłócić spokój Kościoła: *uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was...* A zatem pośrednictwo wymaga również czujności, charakteryzującej się realizmem i inteligencją. Prezbiter – pośrednik, wykonując swoją funkcję, winien mieć na uwadze konkretną sytuację i niebezpieczeństwa, na jakie wspólnota wierząca nieustannie jest wystawiona.

Obraz funkcji pośrednika jest doprecyzowany poprzez kolejne elementy: *nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej*. Te słowa są podkreśleniem całkowitej bezinteresowności posługi Apostoła w bogatym Efezie. Paweł wypełniał swoje posługiwanie, nie oczekując niczego w zamian, a teraz namawia prezbiterów, żeby i oni postępowali w podobny sposób: *we wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych* (τῶν ἀσθενούντων) *i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: «Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu»* (Dz 20, 35). Tutaj jednak zostaje wyakcentowany dodatkowy aspekt posługi prezbiterów, a mianowicie pomoc biednym, słabym i chorym. W greckim słowie τῶν ἀσθενούντων kryje się bowiem ogólna kategoria osób, które potrzebują innych. Dosłownie są to „ci, którzy nie mają siły”, a więc mogą to być chorzy, nie mający sił fizycznych; ubodzy, nie żyjący na tej samej stopie życia co inni; wreszcie mogą to być wszyscy zepchnięci na margines życia społecznego i ekono-

¹⁹ Por. Flp 3, 8.

micznego. Paweł tą wypowiedzią ponownie nas zaskakuje, ponieważ, choć kontekst tego wcale nie narzucał, wykazał się wrażliwością prawie instynktowną w stosunku do tych, którzy potrzebują pomocy: chorych, ubogich i ludzi z marginesu społecznego.

Święty Paweł w mowie do prezbiterów z Efezu kreśli obraz pośrednika bez wątpienia bardzo zobowiązujący, pełen ryzyka, niosący z sobą olbrzymi ciężar odpowiedzialności za uświęcenie wspólnoty. Jednak na zakończenie stara się uniknąć uczucia „klaustrofobii” i wypowiedzią Jezusa łagodzi opis sylwetki prezbitera, nadmiernie przesycony treściami negatywnymi: *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu* (Dz 20, 35). Należy zauważyć, że to zdanie, przekazane tylko przez św. Pawła, jest tzw. ἄγραφον, czyli słowem Jezusa nie zapisanym w Ewangeliach.

W swojej mowie do prezbiterów Paweł ukazuje się jako doskonały naśladowca Chrystusa. Ofiarowuje swoje życie za uświęcenie innych w pełnym zaangażowaniu i trudzie, który z całym apostołskim radykalizmem prowadzi do szczęścia, a więc i do osobistej satysfakcji i realizacji samego prezbitera. Opis prezbitera nie jest więc wizerunkiem cierpiętniczym. Paweł nie mówi wszak, że jest rzeczą ważniejszą dawać aniżeli brać, ale idzie o krok dalej i stwierdza, że człowiek staje się szczęśliwy i osiąga pełnię radości w dawaniu niż w braniu.

Mowa Pawła znajduje zakończenie w zaskakującej i głębokiej treści, że prawdziwe szczęście prezbitera – pośrednika, podobnie jak każdego człowieka, nie polega na posiadaniu dóbr materialnych i duchowych, ale raczej na dzieleniu się tymi dobrami z innymi.

6. ZAKOŃCZENIE

Syntetyzując przesłanie Pawła w jego autentycznych listach i mowie do prezbiterów z Efezu, można postawić następującą konkluzję: według św. Pawła kapłan – pośrednik należy jednocześnie całkowicie do Chrystusa i do wszystkich członków wspólnoty wierzącej. Należy do Chrystusa w tym sensie, że musi nieustannie wcielać Chrystusowe wartości i je uzewnętrznić w swoim życiu. Należy do wszystkich, a więc musi docierać ze swoją posługą do każdego, nie zatrzymując się przed niczym. Między tymi dwoma aspektami Pawłowego pośrednictwa istnieje bardzo wyraźna współzależność: im bardziej kapłan należy do Chrystusa, tym bardziej poświęca swoje życie drugiemu człowiekowi. Funkcja pośrednictwa popycha kapłana ku Chrystusowi, aby w Nim, w Chrystusie znaleźć siłę uzupełniającą ludzką słabość. Ta dwubiegunowość wyrażona w dążeniu do Chrystusa i w dążeniu do innych jest typowo paulińska i nadal zachowuje swoją aktualność.

BIBLIOGRAFIA

- Corriveau R., *The Liturgy of Life a Study of the Ethical Thought of St. Paul in His Letters to the Early Christian Communities*, Bruksela–Paryż–Montreal: Desclée de Brouwer 1970.
- Floor L. *Die Presbiter by Paulus in Lucas*, w: *Theologische Revue* 18 (1975) 31–32.
- Lemonon J. P., *Service apostolique et services dans les lettres pauliniennes. Contributions bibliques à une recherche sur ministère sacerdotal*, Lyon: Faculté de Théologie catholique de Lyon 1971–1972.

Penna R., *Laicità e categorie cultuali*, w: *L'apostolo Paolo. Studi di esegesi e teologia*, Cinisello Balsamo 1991, 568–573.

Vanhoye A. (ed. by), *L'apôtre Paul: Personalité, style et conception du ministère*, Louvain: University Press 1986.

LA FIGURA DEL PRESBITERO E IL SUO RUOLO ALL'INTERNO DELLE PRIME COMUNITÀ CRISTIANE NELLE AUTENTICHE LETTERE DI SAN PAOLO 50–67 DOPO CRISTO

Sommarario

Il presente articolo si prefigge lo scopo di presentare una breve panoramica sul sacerdozio nell'ambito delle lettere autentiche di Paolo e del discorso ai presbiteri di Efeso (At 20,14–38). Sebbene in Paolo non si parla mai di sacerdozio (non vi si trova il termine ἱερεύς né ἱεράτευμα), tuttavia l'idea di una mediazione e santificazione (ἁγιασμός) nell'ambito delle primitive comunità cristiane vi riemerge con forza. Sorprende senza dubbio che la terminologia cultuale, tipica del culto veterotestamentario, venga trasferita agli aspetti più profani della vita cristiana che non a caso può essere chiamata una vera e propria liturgia. È partendo da questa “liturgia della vita” che è possibile impostare un discorso sul sacerdozio in Paolo. Prendendo le mosse dalle pericopi più significative vengono enucleati e brevemente interpretati gli elementi più salienti del sacerdozio paulino.

Parola chiavi: liturgia della vita, presbitero/anziano (πρεσβύτερος), santificazione/azione, santificante (ἁγιασμός), diaconia/ministero (διακονία), autentiche lettere di San Paolo

THE PERSON AND FUNCTION OF A PRESBYTER IN THE FIRST CHRISTIAN COMMUNITIES ON THE BASIS OF AUTHENTIC LETTER BY ST PAUL

50-67 BC

Summary

This article aims to present a short and clear presentation of ministerial priesthood in seven authentic letters by St Paul and his speech to the elders in Ephesus (Acts 20:14-28). Although St Paul does not write directly about ministerial priesthood (in his authentic letters we cannot find such terms as ἱερεύς or ἱεράτευμα) the notion of mediation and sanctification (ἁγιασμός), which is typical of priestly service, is very distinct in the first Christian communities. Undoubtedly a reader of Paul's letters is struck by a big accumulation of cultic and temple terminology which is typical of the Old Testament cult and its transfer to the most secular spheres of Christian life, which can be described as real liturgy. Starting from “liturgy of life” the author presents the subject of ministerial priesthood based on the original Pauline thought. The analysis of the most significant pericope helps us to understand the most important elements of ministerial priesthood according to St Paul and their short characteristics.

Key words: liturgy of life, presbyter/elder (πρεσβύτερος), sanctifying/sanctification (ἁγιασμός), service (διακονία), the authentic letters of Saint Paul